



Pielgrzymka do Matki Miłości i Sprawiedliwości Społecznej w Piekarach Śląskich

Kobiety nikt nie zastąpi



– Żadna z Was **nie może zwolnić się z obowiązku troski o zbawienie waszych mężów, dzieci, wnuków.** W tym zadaniu nikt nie może was wyręczyć – mówił bp Paweł Stobrawa do kobiet zgromadzonych na piekarskim wzgórzu.

– mówi. – Ja dbam na przykład o to, by w przygotowaniach do świąt wielkanocnych uczestniczyła cała rodzina. Ale najważniejsze dla mnie jest dobre słowo kierowane do bliskich. Ono potrafi zdziałać najwięcej.

Janina Walczakowa-Budzicz, malarka z Zakopanego, przyniosła w darze ołtarza namalowany przez siebie na szkle obraz Matki Boskiej Piekarskiej. Otrzymał go z okazji 25-lecia sakry biskupiej abp Damian Zimoń

Święte matki

Tegoroczny kaznodzieja piekarski zwrócił uwagę na święte kobiety, które mocno zapisały się w historii Kościoła. – Ale oprócz tych wielkich, wspominanych na kartach Pisma św., w gronie świętych i błogosławionych są przecież nasze matki, które zawsze jednoznacznie rozumiały macierzyństwo i broniły życia – mówił. – Są nasze siostry, które pięknym i uczciwym życiem pokazały, co znaczy dochować wier-

ności Bogu, Krzyżowi, Ewangelii i Kościołowi.

Podkreślił też wyjątkową rolę kobiet, którą obdarował je Bóg. Tylko one są bowiem powołane, by nosić pod sercem nowe życie. Kobiety pełnią, podobnie jak mężczyźni, wiele odpowiedzialnych funkcji, są obecne w życiu społecznym, państwowym czy politycznym, ale tylko im Stwórca

tekst

ANNA BURDA-SZOSTEK

aburda@goscniedylny.pl

Mszy św. sprawowanej w minioną niedzielę, 22 sierpnia, przewodniczył biskup gliwicki Jan Wiczorek. Gościem pańniczek, który wygłosił do nich kazanie, był biskup pomocniczy z Opola Paweł Stobrawa. – Nikt nie zastąpi kobiet w dyskretnym tworzeniu religijnej, modlitewnej atmosfery

w domach, w pielęgnowaniu chrześcijańskich zwyczajów domowego Kościoła – mówił.

Właśnie te słowa najbardziej utkwiły w pamięci 57-letniej Małgorzacie Szymczyk z Bytomia. Wraz z nią w pielgrzymce uczestniczyły jej dorosła córka, 8-letnia wnuczka i 3-letni wnuk oraz mąż. – Biskup mówił, że my, kobiety, mamy swoje sposoby, by rozwijać życie religijne naszych najbliższych. Że można na przykład zapalić świecę do posiłku. To prawda

CIĄG DALSZY NA S. II >



W czasie tegorocznej pielgrzymki upał dawał się we znaki

► CIĄG DALSZY ZE S. I

powierzył rolę matki. – I z tego waszego wyróżnienia skorzystał sam Bóg, gdy chciał zbawić człowieka. Zesłał swojego Syna, który przyjął ciało z Maryi Dziewicy – powiedział.

Co zrobiliśmy z niedzielą?

Kaznodzieja zwrócił uwagę na problemy dotyczące wiele współczesnych rodzin. To m.in. rozłąka rodzin i małżeństw wyjeżdżających do pracy za granicę, bezrobocie i wynikający stąd brak środków do zapewnienia godziwego życia. Ale i z drugiej strony – dylematy rodzin zamożnych, „gdzie dobra doczesne stały się niemal utrapieniem”. – Ileż łez matczynych zrosiło rodzinny dom, bo dorastające dziecko nie potrafiło docenić wysiłku rodziców, czy wręcz źle wykorzystało stworzone mu przez nich szanse i możliwości.

Obawy budzi też relatywizm moralny, który często wkrada się

w nasze życie. Wtedy nie to jest dobre, co pochodzi od Boga, ale co my sami uważamy za słuszne. Jak zauważył ksiądz biskup, tak jest na przykład ze świętowaniem niedzieli, która dla wielu zatraciła właściwy sens. W czasach komunistycznych władze, chcąc odciągnąć ludzi od Boga, organizowały w niedziele czynny społeczny, obowiązywał czterosystemowy tydzień pracy. – Ale wtedy właśnie u nas, na Śląsku, nasi wierni odważnie wołali ze swymi biskupami: niedziela jest Boża i nasza. Tak broniono dnia Pańskiego! Dzisiaj patrząc na parkingi przed supermarketami, trzeba postawić pytanie: co zrobiliśmy z niedzielą?

Słuchająca tych słów 53-letnia Maria Dobiosz z Piekara Śląskich potakiwała głową. – Nieraz widzę, jak ludzie omijając kościół, w niedzielę zamiast na Mszę idą do supermarketu. Tego nie było jeszcze 10 lat temu. Kiedyś władze organizowały w niedziele festyny, zabawy, teraz robią to sklepy,

przyciągając oferowanymi w tych dniach promocjami, a nawet występami artystycznymi. A pani nie zdarza się czasem robić zakupów w niedzielę? – pytamy. – Nigdy nie zamieniam świątecznej niedzieli na handlową – odpowiada. – Choć czasem, już po Mszy, idę kupić jakąś drobną rzecz, o której zapomniałam w ciągu tygodnia.

Biskup Paweł Stobrawa przypomniał ogromną rolę, jaką w rozwoju życia religijnego dzieci i młodzieży odgrywa rodzina. Tym bardziej bolesny jest fakt, że wielu młodych rezygnuje z sakramentalnego związku małżeńskiego, poprzestając tylko na wspólnym zamieszkanu. – Czyżby nie zależało im na trwałości i świętości związku? – pytał. – Czyżby świadomie rezygnowali z Bożego błogosławieństwa?

Kobieta strażniczka

Na znaczenie rodziny i szkoły w wychowaniu człowieka według Bożych przykazań w słowie wy-

głoszonym do pańniczek wskazał także metropolita katowicki abp Damian Zimoń. – Rodzice i nauczyciele muszą jeszcze głębiej i pełniej zrozumieć swoje powołanie, którym jest wychowanie człowieka o postawie zadaniowej, a nie tylko doznaniowej czy roszczeniowej – mówił. – Kobieta nowych czasów, kobieta trzeciego tysiąclecia, to strażniczka integralnego rozwoju człowieka i całego społeczeństwa. Kochać i wymagać to podstawowe zasady dobrego wychowania w naszych rodzinach i szkołach.

Metropolita zauważył, że droga bez prawdy i moralności prowadzi donikąd. Dla młodzieży dużym zagrożeniem staje się wtedy „zła ciekawość” narkotyków, alkoholizmu, pornografii. Z tego ślepego zaułka wyrwać może ich chrześcijańska, kochająca rodzina. Arcybiskup podziękował kobietom za poświęcenie, z jakim podejmują i wypełniają wychowawcze funkcje. W szczególny sposób zwrócił się do babć, których rola w religijnym wychowaniu dzieci, zwłaszcza na Śląsku, jest niezastąpiona.

Trzeba poprawić prawo

Pielgrzymka kobiet do Piekara odbyła się u progu nowego roku szkolnego. Nawiązując do tego, metropolita katowicki przypomniał, że mija 20 lat od czasu, gdy do polskich szkół i przedszkoleń wróciło nauczanie religii. – Pomaga ono wychowywać człowieka otwartego na dobro wspólne, potrafiącego budować społeczeństwo obywatelskie. Pojęciem miłości i sprawiedliwości przywraca tradycyjne, niezafałszowane znaczenie. Człowiek oddany Bogu znajduje odwagę, by nie poddać się pokusom związanym z pogonią za karierą, potrafi zaprotestować przeciw niskiemu poziomowi szkolnictwa czy skrajnemu konsumpcjonizmowi – po-

■ R E K L A M A ■



SŁUCHAJ WIADOMOŚCI
Z WIARĄ na wiara.pl
i w Radiu eM 107,6 FM



– Nikt nie zastąpi kobiet w dyskretnym tworzeniu religijnej, modlitewnej atmosfery w domach – przekonywał w Piekarach biskup Paweł Stobrawa (ZDJEŃCIE OBOK)

wiedział metropolita. Dodał, że trzeba wrócić do tradycyjnych wartości, jakimi są wiara, rodzina i gruntowna edukacja.

Pielgrzymki piekarskie, a zwłaszcza sierpniowe pielgrzymki kobiet, mają charakter rodzinny. Także i w tym roku było tu wiele rodzin wielodzietnych. – One są w naszym społeczeństwie dyskryminowane – mówił abp Zimoń. – Trzeba poprawić prawo i zapewnić im wystarczające środki materialne – apelował. Dodał, że w kampanii prezydenckiej kandydaci nie mówili nic o polityce rodzinnej. – A przecież jesteśmy na szarym końcu w Unii Europejskiej, gdy chodzi o dzietność.

Metropolita nawiązując do dramatycznych chwil, które przeżywały rodziny dotknięte ostatnimi powodziami, podziękował wszystkim, którzy okazali im wsparcie. – Powódź ukazała nam

także nowe oblicze miłosierdzia – mówił. – W szczególny sposób dziękował za ofiary złożone w czasie majowej pielgrzymki mężczyzn do Piekar. – W naszej archidiecezji zebraliśmy ponad półtora miliona złotych. Caritas diecezjalna przekazała pierwszą pomoc ofiarom powodzi w 16 parafiach.

Po południu pątniczki wzięły udział w Godzinie Młodzieżowej, którą poprowadził bp Józef Kupny. Po niej odprawione zostały nieszpory, którym przewodniczył bp Gerard Bernacki. Warto także odnotować, że na dwa dni przed rozpoczęciem piekarskiej pielgrzymki, 20 sierpnia, w katowickim Centrum Sztuki Filmowej odbył się premierowy pokaz filmu „Serce Śląska” w reżyserii Pawła Woldana. Przedstawia on sanktuarium w Piekarach Śląskich oraz historię pielgrzymowania do Matki Bożej Piekarskiej. ■



Szymon i Róża Filipczykowie z Pszczyny wraz z córkami po raz pierwszy wspólnie uczestniczyli w pielgrzymce



Wyjątkowa modlitwa

IWONA WZIĘTEK z GOŁKOWIC

– Pierwszy raz przyjechałam do Piekar z ciocią dla towarzystwa. Byłyśmy z siostrą u niej na wakacjach i pojechałyśmy. Wtedy zobaczyłyśmy, co się dzieje na pielgrzymce i postanowiłyśmy przybyć znów. Trzeba było wstać o godz. 5.00. Pielgrzymka to jednak coś

znacznie więcej niż zwyczajna modlitwa w kościele, pomaga na nowo uświadomić sobie, o co naprawdę chodzi w wierze. Wiara dla młodych jest dzisiaj czymś niewygodnym, bo zabrania wielu rzeczy. Życie z tymi zakazami jest o wiele trudniejsze, ale wiara utrzymuje moralność wśród ludzi.

KAROLINA SZNOBER z CHORZOWA BATOREGO

– Pielgrzymuję po raz czwarty, za każdym razem z mamą. Wiara jest w moim życiu bardzo ważna i nie wyobrażam sobie tego dnia bez pielgrzymki. Obecnie doświadczam na nowo wspaniałości modlitwy różańcowej. Wcześniej trochę się pogubiłam, przestałam nawet chodzić

do kościoła. Pojechałam jednak na rekolekcje oazowe i moja wiara znów odżyła. Wśród rówieśników jest różnie, bo część z nich się ze mnie śmieje, ale jest też grupa osób żyjących wiarą tak jak ja. Uważam, że wybór życia wiarą jest trudniejszy, ale za to po śmierci da nam zbawienie. To wspaniała perspektywa.

RÓŻA GLENC z ROGOWA

– Wyjechaliśmy o godz. 7.00 z zięciem, córką i wnuczkami. Miałam przerwę w pielgrzymowaniu, bo chorowałam. Teraz chcę podziękować Bogu i Maryi, że wszystko się dobrze skończyło. Nie doznałam jakiejś wielkiej łaski, ale rodzina trzyma się razem, wszyscy mają pracę.

Naprawdę mam za co dziękować, zwłaszcza że mam 69 lat i jakoś żyję w spokoju. W listopadzie będziemy z mężem świętować złote wesele.

Prof. Andrzej Jasiński laureatem nagrody Lux ex Silesia



PAP/ANDRZEJ RYBCZYŃSKI

nej w intencji pracowników instytucji zajmujących się apostolstwem słowa, m.in. mediów katolickich, przewodniczył metropolita katowicki abp Damian Zimoń.

Prof. Andrzej Jasiński pochodzi z Częstochowy. Wielki znawca dzieł F. Chopina jest przewodniczącym jury tegorocznego Konkursu Chopinowskiego w Warszawie. Wykształcił takie muzyczne sławy jak Krystian Zimerman, Krzysztof Jabłoński czy Joanna Domańska. Ufundowaną w 1994 r. przez metropolitę katowickiego nagrodę Lux ex Silesia (Światło ze Śląska) otrzymują osoby, które w swej działalności naukowej lub artystycznej ukazują wysokie wartości moralne i wnoszą trwałą wkład w kulturę Górnego Śląska. W tym roku wyróżnienie zostanie wręczone laureatowi 10 października, w dniu Międzynarodowej Inauguracji Roku Akademickiego w katowickiej katedrze.

KATOWICE. Pan Profesor od 1961 r. jest pedagogiem Akademii Muzycznej w Katowicach. Jego nominację do nagrody ogłoszono tradycyjnie 17 sierpnia, w uroczystość św. Jacka, patrona archidiecezji katowickiej, podczas Mszy św. w katedrze Chrystusa Króla. Eucharystii, odprawi-

Akta powstańców wróciły na Śląsk



MIROSLAW RZEPKA

Umowę podpisali dyrektor Centralnego Archiwum Wojskowego dr Andrzej Żak (siedzi z z lewej) i dyrektor Archiwum Państwowego w Katowicach dr Piotr Greiner

KATOWICE. Umowę o przekazaniu akt „Powstania śląskie” z Centralnego Archiwum Wojskowego do Archiwum Państwowego w Katowicach podpisano 19 sierpnia w gmachu Urzędu Wojewódzkiego. Umowa dotyczy elektronicznych kopii materiałów. Akta powstały w okresie międzywojennym w Ministerstwie Spraw Wojskowych. Po wybuchu II wojny światowej część dokumentacji dotycząca personalistów uczestników

powstań śląskich, w obawie przed represjami ze strony Niemców, została ewakuowana do Rumunii i z czasem znalazła się w Nowym Jorku, gdzie została włączona do zbiorów Instytutu im. Józefa Piłsudskiego. Pozostałe w Polsce dokumenty włączono do zbiorów CAW. Obecnie w Katowicach można uzyskać dostęp do kopii większości dokumentów powstałych na Górnym Śląsku w czasie powstań i w okresie międzywojennym.

Katowice w Warszawie



Z ARCHIWUM BIURA ESK

W warszawskim metrze wyświetlany jest film promujący starania Katowic o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury

EUROPEJSKA STOLICA KULTURY 2016. Około 400 tys. warszawiaków korzystających codziennie z metra ogląda też reklamy promujące starania Katowic o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2016. Stało się tak dzięki Rudzie Śląskiej, która bezpłatnie odstąpiła możliwość ekspozycji reklam przedstawicielom Biura ESK 2016. Kampania w Warszawie jest jedną z nagród, które Ruda Śląska wygrała w konkursie Złote

Formaty 2010 za całokształt działań promocyjnych w poprzednich latach. Piętnastosekundowy animowany spot będzie wyświetlany w warszawskim metrze do początku września. Jak powiedział Andrzej Stania, prezydent Rudy Śląskiej, zdobycie tytułu Europejskiej Stolicy Kultury dla Katowic to wspólny interes wszystkich śląskich miast. – Dlatego wsparcie wydało nam się naturalne – dodał.

Już się bawią



DOMINIK GAJDA

Jeden z sześciu nowych placów zabaw powstał w Palowicach. Codziennie przychodzi tu kilkadziesiąt dzieci

CZERWIONKA-LESZCZYNY. W sołectwach na terenie gminy powstało 6 nowoczesnych placów zabaw, każdy wart ok. 70 tys. zł. W ramach projektu opracowanego przez Urząd Gminy urządzono je w Palowicach, Szczekowicach, Książenicach, Przegędzy, Stanowicach i Czuchowie. Place wyposażone są m.in. w bezpieczne gumowe maty, piaskownice, zjeżdżalnie, huśtawki. Sprzęty, zgodnie z wymogami norm bezpieczeństwa, mają zaokrąglone kształty. Na budowę placów zabaw gmina pozyskała dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Pochodzące stąd pieniądze stano-

wią ok. 75 proc. całości inwestycji. Nowe miejsca zabaw z pewnością ucieszą najmłodszych mieszkańców gminy. Do tej pory mogli oni korzystać jedynie ze starego placu zabaw znajdującego się przy szkole w Szczekowicach.

GOŚĆ KATOWICKI

katowice@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice
TELEFON (32) 608 76 76 **FAKS** (32) 251 50 21
REDAGUJĄ: ks. Roman Chromy – dyrektor oddziału, Anna Burda-Szostek, Mirosław Rzepka

Tablica ku czci Henryka Sławika odsłonięta w Katowicach

Ślązak trzech narodów

Był bohaterem Polaków, Węgrów i Żydów. Choć Henryk Sławik uratował życie 30 tys. polskich uchodźców, w tym 5 tys. Żydów, wciąż niewiele osób o nim słyssało.



Tablicę odsłoniли Michał Luty, prezes Katowickiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Węgierskiej im. Henryka Sławika i Jozsefa Antalla (z lewej), i prezydent Katowic Piotr Uszok

Na rogu ulicy św. Jana i Rynku, odsłonięto 20 sierpnia tablicę poświęconą Henrykowi Sławikowi. Prezydent Katowic Piotr Uszok przypomniał, że postać Sławika upamiętniono już wcześniej przez nadanie jego imienia jednemu z rond na os. Tysiąclecia oraz wmurowanie tablicy na cmentarzu przy ul. Sienkiewicza. Tym razem tablica przypomina o miejscu, w którym mieszkał.

– Henryk Sławik jest trzecim po Augustynie Hlondzie i Wojciechu Korfantym Ślązakiem, który dostał Order Orła Białego – mówi Michał Luty, prezes Katowickiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-

-Węgierskiej im. Henryka Sławika i Jozsefa Antalla. Prezydent Lech Kaczyński odznaczył Sławika pośmiertnie w lutym br. – Rolą naszego towarzystwa jest przypomnienie i upamiętnianie takich postaci.

Henryk Sławik urodził się we wsi Szeroka, dzisiaj dzielnicy Jastrzębia-Zdroju. W latach 1943–1944 był polskim konsulem w Budapeszcie. Wcześniej, na początku 1940 roku, decyzją polskiego rządu emigracyjnego został przewodniczącym Komitetu Obywatelskiego ds. Opieki nad Polskimi Uchodź-

cami na Węgrzech. Organizował pomoc dla internowanych wojskowych i dla uchodźców cywilnych, pomagał w wyjazdach na Zachód, we współpracy z delegatem węgierskiego rządu Jozsefem Antallem wystawiał uchodźcom dokumenty, które uciekającym z Polski Żydom ratowały życie. Zginął w ostatnich dniach sierpnia 1944 roku w obozie Mauthausen. Pośmiertnie zyskał w 1990 roku tytuł Sprawiedliwego wśród Narodów Świata.

– W naszej rodzinie dziadek był traktowany zwyczajnie, nie two-

rzyliśmy z niego bohatera, choć wiedzieliśmy o jego dokonaniach – powiedział wnuk Sławika Zbigniew Kuterma. – Babcia wspominała, że zaraz po wojnie jedna z katowickich ulic nosiła przez trzy dni jego imię, ale potem władze to zmieniły. On ratował ludzi niezależnie od ich wiary, narodowości czy politycznych przekonań, więc dobrze, że dzisiaj przywraca się o nim pamięć.

W czasie wojny Sławik pracował na rzecz rządu polskiego w Londynie, co przez nowe władze w powojennej Polsce było źle widziane. Dlatego w okresie PRL Henryk Sławik został skazany na zapomnienie.

Po uroczystości kilkunastu motocyklistów wyruszyło na szlak rajdu „Śladami Henryka Sławika i Jozsefa Antalla”. – To znakomity sposób uczczenia tych postaci i poznawania historii – powiedział Marek Maldis, dziennikarz z Warszawy, pomysłodawca rajdu. – Pojeździemy z Katowic przez Budapeszt i Wiedeń do Mauthausen. Chcemy nawiązać kontakt z węgierskimi motocyklistami.

Mirosław Rzepka

Miał tydzień przerwy pomiędzy konferencjami w Warszawie i w Katowicach. Dał się zaprosić do Szczygłowic.

Ojciec John Karondukadavil z Indii, misjonarz Zgromadzenia Świętego Franciszka Salezego, wygłosił od 16 do 19 sierpnia cztery konferencje w kościele Najświętszej Maryi Panny Królowej Świata w Knurowie-Szczygłowicach. Tłumaczył kim jest Bóg, jak wielka jest Jego miłość i jak my powinniśmy kochać Jezusa zawierając Mu całe swoje życie. Sam oddał się Bogu w wieku 13 lat. Był wtedy śmiertelnie chory, ale czytając książkę o św. Janie Bosco postanowił ewangelizować świat. Obecnie ma 46 lat i całkiem dobrze mówi po polsku.

– Nauczyłem się w Jaśle, gdzie byłem kapłanem siostr wizytek –

powiedział o. John. – Polska tak samo potrzebuje ewangelizacji, jak każdy inny kraj, jak każdy człowiek, ja i ty.

W czasie konferencji prezentował bardzo emocjonalne podejście do wiary. – Szatan mi podpowiada: „ale tu zimno, napij się wódki, rozgrzejesz się, będziesz miał rumiane policzki”. Ale po co mi rumiane policzki? – śmiał się, wskazując swą ciemną karnację. Wyjaśnił, że nie wystarczy Boga uwielbiać i się modlić, żeby zostać uzdrowionym. – Trzeba tak jak Bóg wybaczać, najpierw sobie, a potem innym. Uzdrowienie otrzymamy tylko przez wiarę i przebaczenie – tłumaczył.

– Ludzi przybywało co dnia, na ostatnim spotkaniu było



O. John Karondukadavil mówi o wierze, którą żyje na co dzień. Jego kazania są bardzo emocjonalne

ich około 250 – cieszył się Marek Dymkowski z grupy modlitwnej, która zaprosiła Hindusa. – Przecież on nie mówi niczego nowego, ale jego wiara jest tak żywa, że pra-

wie można jej dotknąć. Jego ufność i głębocka duchowość sprawiają, że ludzie słuchają go jak w transie. Rzadko można spotkać tak ekspresyjnego kaznodzieję.

mr

Misjonarz z Indii ewangelizował w Szczygłowicach

Po polsku nauczył się w Jaśle

Rozstrzygnięto przetarg na dokończenie autostrady A1

W sądzie i na budowie

Firma Alpine w styczniu br. została karnie wyrzucona z budowy odcinka autostrady A1 Świerklany–Gorzyczki. Teraz **wraca, by dokończyć prace.**

W połowie grudnia ubiegłego roku Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zerwała kontrakt z Alpine Bau na budowę tego odcinka A1. Powodem zerwania umowy było m.in. nieterminowe wykonywanie prac, ich zaawansowanie na poziomie 50 proc., podczas gdy na dzień rozwiązania kontraktu powinno już sięgać 85 proc., oraz niewywiązanie się inwestora z zobowiązania do przyspieszenia robót. W styczniu tego roku firma Alpine wycofała się z placu budowy, zaś pomiędzy stronami zerwanego kontraktu, czyli GDDKiA a Alpine, toczy się obecnie proces sądowy. Generalna Dyrekcja domaga się od austriacko-niemiecko-czeskiego konsorcjum kary umownej w wysokości 15 proc. wartości kontraktu, czyli 40 mln euro.

Takie mamy prawo

Tymczasem w połowie sierpnia 2010 r. Generalna Dyrekcja Dróg



Jak na razie, plac budowy A1 zarasta. Na zdjęciu niedokończony wiadukt w Skrzyszowie

Krajowych i Autostrad rozstrzygnęła nowy przetarg na dokończenie budowy feralnego odcinka autostrady, który wygrała... Alpine Bau. Do przetargu stanęło

7 firm, ale właśnie to konsorcjum przedstawiło najtańszą ofertę. Jak to możliwe, że karnie wyrzucona z placu budowy, pozostająca w sporze sądowym z Generalną Dyrekcją firma staje ponownie do przetargu? – Takie mamy prawo – mówi Artur Mrugasiewicz, rzecznik GDDKiA. – Nie możemy wykluczyć firmy z przetargu. Nie ma ku temu żadnych formalnych podstaw. Rozstrzygnięcie sporu sądowego pozostaje bez wpływu na nowy kontrakt.

Wojciech Malusi, prezes Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Drogownictwa mówi, że nie zna drugiego takiego kraju na świecie, w którym taka sytuacja byłaby możliwa. – Zamawiający, czyli GDDKiA, naraża się na śmieszność, ale też, działając w ramach obowiązującego prawa, nie może nic zrobić – dodaje.

Zaoszczędzą?

Wartość nowego kontraktu opiewa na ponad 555 mln złotych. Poprzedni, zawarty z Alpine Bau na realizację tego samego zadania,

wynosił prawie 1,1 mld złotych, z czego wykonawcy wypłacono ok. 370 mln zł. Generalna Dyrekcja jest zdania, że powtórzenie postępowania i zawarcie nowego kontraktu może zapewnić Skarbowi Państwa oszczędność na poziomie nawet 300 mln złotych, wliczając w to nie tylko różnice w kosztach, ale także kary umowne, należne stronie publicznej za opóźnienia w poprzedniej umowie.

Z taką argumentacją nie zgadza się Wojciech Malusi. – Samo zerwanie kontraktu, skutkujące nieoddaniem inwestycji w planowanym terminie, również kosztuje – mówi. – To stracone półtora roku, podczas którego traci się m.in. na eksploatacji inwestycji. – No tak, autostrada miała być gotowa już w sierpniu tego roku, ale przypominam, że firma Alpine została usunięta z placu budowy ze względu na 8-miesięczne opóźnienia w pracach – odpowiada Artur Mrugasiewicz, rzecznik GDDKiA.

Kto straci?

Prezes Malusi uważa też, że wykonanie inwestycji po niższej cenie, niż zakładano w pierwotnej umowie, odbije się na podwykonawcach. – To oni, a w szczególności polskie firmy, tracą na tym najbardziej – dodaje.

Takie podejście do sprawy dziwi Romana Sailera, dyrektora oddziału Alpine Bau w Polsce. – Ale pozostawiam to bez komentarza. Nie będę komentował plotek pana prezesa – mówi.

Zgodnie z procedurami, po zakończeniu postępowania przetargowego dokumenty trafiają do Urzędu Kontroli Zamówień Publicznych. Dopiero po ich weryfikacji następuje podpisanie umowy przez kontrahentów. Od tej pory inwestor ma 30 dni na rozpoczęcie prac, w tym wypadku autostrady. Zgodnie z wymaganiami przetargowymi postawionymi przez GDDKiA, ma ona być oddana do użytku w kwietniu 2012 roku.

Anna Burda-Szostek

■ R E K L A M A ■

Archidiecezjalny
Dzień Wspólnoty
Ruchu Światło-Życie

Warsztaty Muzyczne
4-5 września 2010
Katowice-Brynów

Prowadzący

- Krzysztof Dudzik
- Wojciech Radziejewski
- Sławomir Witkowski

Nowy Chór Ośrodka Liturgicznego!

Szczegóły, zapisy - www.osrodekliturgiczny.pl

Hodowca kwiatów z Ornontowic

Życie usłane różami

Ronald Winkler od ponad pół wieku zajmuje się pielęgnacją róż. **W lipcu otrzymał Dużą Żółtą Różę.**



EWA SZOSTOK

Pan Ronald założył pierwsze na Górnym Śląsku Koło Terenowe Polskiego Towarzystwa Miłośników Róż

Jest to najwyższe odznaczenie florystyczne federacji z Baden-Baden, której członkiem jest od 40 lat. Pasja pana Ronalda trwa od około 60 lat. – Mam to szczęście, że róże w moim ogrodzie to najstarsze żyjące do dziś krzewy róż stale rosnących w jednym miejscu w Polsce – mówi. – Kupiłem je w 1937 r.

Pałacowy skarb

Róże pochodzą z parku otaczającego ornontowicki pałac. O dziwo, większe zagrożenie od wojny stanowiły dla nich prace związane z przystosowaniem pałacu i jego otoczenia dla powstającej szkoły rolniczej. W 1946 r. część kwiatów została wykarczowana. Na szczęście nie wszystkie. Miejscowy

ogrodnik uratował dwanaście róż. Podarował je teściowej pana Ronalda i od tego pory rosną w tuższym ogrodzie. Kwiaty w domu Winklerów okazały się prawdziwym fenomenem. Nie tylko wiek stanowi o ich wyjątkowości. – To są białe róże, które powstały z czerwonych jako mutant – tłumaczy pan Ronald. – Mają w sobie geny koloru czerwonego. Raz na

kilka lat występuje wśród nich chimera – kwiat w połowie czerwony, w połowie biały, przypominający polskie barwy narodowe. Zaskakujące jest to, że taki okaz wyhodowano w prywatnym ogrodzie, a nie w laboratorium. Chimery czasem występują, ale róża o tak równomiernej, biało-czerwonej kolorystyce to prawdziwa sensacja.

Żółte kwiaty

Pan Ronald założył pierwsze na Górnym Śląsku, a drugie w Polsce Koło Terenowe Polskiego Towarzystwa Miłośników Róż, którego prezesem był przez 30 lat. Należał także do Zarządu Polskiego Towarzystwa Miłośników Róż w Warszawie. Jego kwiaty były wiele razy wystawiane i nagradzane na różnych wystawach. Podczas Międzynarodowej Wystawy Róż w Chorzwie ornontowickie kwiaty zdobyły Srebrną Różę w grupie amatorskiej. To, że róże przetrwały w tak dobrej kondycji przez ponad 70 lat, dowodzi dużych umiejętności pana Winklera. – Wiedzę nabywa się wraz z praktyką. Czytam także sporo literatury o tej tematyce – mówi hodowca. – To nie jest wielka filozofia. Ważne są elementarne zabiegi pielęgnacyjne i zabezpieczanie róż przed zimą.

Pan Winkler może poszczycić się nie tylko hodowlą róż. Rosną tu również metasekwoja chińska i cedr himalajski, uznane uchwałą Rady Gminy za pomniki przyrody.

Ewa Szostok

zapowiedzi

Koncerty religijne

ŻORY. 3 września w kościele ewangelicko-augsburskim, zaś **10 września** w kościele Niepokalanej Maryi Panny w Równiu odbędą się kolejne muzyczne spotkania w ramach IV Festiwalu Twórczości Religijnej. Koncerty rozpoczną się o godz. 19.

Hajduckie lato

CHORZÓW-BATORY. 4 września o godz. 15.30 na terenie parafii Wniebowzięcia NMP rozpocznie się festyn charytatywny Hajduckie Zakończenie Lata 2010. Pieniądze z imprezy zasila budowę placu zabaw dla dzieci z parafialnej ochronki.



Warsztaty muzyczne

KATOWICE-BRYNÓW. 4 i 5 września w Ośrodku Profilaktyczno-Szkoleniowym im. ks. F. Błachnickiego odbędą się Warsztaty Muzyczne. Będą one towarzyszyć Diecezjalnemu Dniowi Wspólnoty Ruchu Światło-Życie. Rozpocznie się on Mszą św. sprawowaną 5 września o 14.00 w katedrze Chrystusa Króla. Szczegóły i zapisy na stronie: www.osrodekkliturgiczny.pl.



Otwarte drzwi

MIKOŁÓW-BOROWA WIEŚ. 5 września o 14:30 w Ośrodku dla Osób Niepełnosprawnych „Miłosierdzie Boże” rozpocznie się X Dzień Otwartych Drzwi pod nazwą: „Otwarte drzwi otwartych

serc”. W czasie spotkania wystąpi Ewelina Flinta z zespołem.

Duszpasterstwo osób w stanie wolnym

KATOWICE. Pierwsze po wakacjach spotkanie odbędzie się krypcie katedry Chrystusa Króla **7 września** o 19.00. Po Mszy św. konferencja: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą”. Więcej inf.: (32) 252 62 17 lub t.czakanski@katowice.opoka.org.pl.

Studium organistowskie

KATOWICE. 7 września w sali nr 1 probostwa archikatedry Chrystusa Króla przyjmowane będą zapisy na pierwszy rok nauki w Studium Organistowskim Archidiecezji Katowickiej. Zgłoszenia w godz. od 14 do 17.

Muzyka organowa i kameralna



RYBNIK. 7 września o 18.45 koncertem kameralnym w kościele Matki Boskiej Bolesnej rozpoczną się jubileuszowe 25. Dni Muzyki Organowej i Kameralnej. Kolejne koncerty w tym kościele zaplanowano na: **14 września** – recital organowy profesora Juliana Gembalskiego, **26 września** o godz. 17.30 – recital organowy Wielanda Meinholda z Niemiec, **28 września** o godz. 18.45 – koncert zespołu Cantores Minores Vratislaviensis. **21 września** o godz. 19.00 w kościele św. Józefa Robotnika wystąpią uczniowie i absolwenci Państwowej Szkoły Muzycznej II st. w Rybniku.

Rozmowa z Mariuszem Malinowskim, reżyserem filmu dokumentalnego „Dzieci Wehrmachtu”

Nie miałem dziadka w Wehrmachcie

EDWARD KABIESZ: Czy miał Pan dziadka w Wehrmachcie?

MARIUSZ MALINOWSKI: – Nie miałem.

Dlaczego więc zajął się Pan tematem Ślązaków, którzy służyli w Wehrmachcie?

– Poznałem pana Alojzego Lyskę, który opowiedział mi historię swojego ojca. Zafrapowała mnie miłość syna do ojca. Okazało się później, że za tą miłością stoi zupełnie dla mnie nieznamna sfera historii. Jestem z Warszawy i niewiele o tych sprawach wiedziałem. Kiedy zacząłem studiować ten temat, okazało się, jak wiele w nim jest emocji. To antyczny konflikt tragiczny grupy ludzi, którzy znaleźli się w sytuacji przymusowego poboru, gdzie żadne wyjście nie było dobre. W filmie ma miejsce opowieść kobiety, której gestapowiec przykładał pistolet do głowy, by zdradziła, gdzie ukrywa się jej wuj – dezertor z Wehrmachtu. Cała jej rodzina została wymordowana.



Przez lata na temat losów Ślązaków w Wehrmachcie panowała zмова milczenia.

– Naszym zadaniem jest odsłanianie takich momentów na granicy, rzeczy, na których temat wydaje nam się, że posiadamy wiedzę, ale jest ona tylko powierzchowna, pozorna. Obwiniamy kogoś, jak tych ludzi, którzy wbrew własnej woli znaleźli się w armii niemieckiej, a nie mamy takiego

prawa. Powinniśmy ich żałować. Wytykamy im, że są nam coś winni, a do tego wpływa to wszystko jeszcze na dzisiejszą politykę. Chcieliśmy, by film wchodząc we wrześniu na ekrany kin, przyczynił się w jakiś sposób do dyskusji na temat tego, jak wyglądała II wojna światowa.

W filmie Alojzy Lysko poszukuje grobu swojego ojca. Czy te zdjęcia były aranżowane?

– To były autentyczne poszukiwania grobu jego ojca, tyle że pojechaliśmy tam wraz z panem Alojzym. Mieliśmy tylko szczątkowe dane. To w żaden sposób nie było aranżowane.

Kto jest adresatem „Dzieci Wehrmachtu”?

– Chciałbym, by film był oglądany nie tylko przez Ślązaków czy Kaszubów. Przecież trzy miliony ludzi w Polsce mają jakieś powiązania rodzinne z tymi wydarzeniami. To są ludzie, których ktoś z rodziny był w niemieckim wojsku. Ale także chciałbym, by obejrzały go osoby, dla których ten temat jest kompletnie nieznamny. A także ci mają negatywne zdanie w tej materii. Może zmienią je, kiedy dowiedzą się, jak te sprawy naprawdę wyglądały. ■

„Dzieci Wehrmachtu”

To dokumentalna opowieść o ludziach, którzy żyją w Polsce, ale ich ojcowie podczas II wojny światowej służyli w niemieckiej armii. Polaków wywodzących się ze Śląska, którzy walczyli w niemieckich mundurach, mogło być nawet 300 tysięcy. Większość zdjęć nakręcono we wsi Bojszowy. Premiera 3 września w kinie Światowid w Katowicach. **Więcej o filmie na str. 56 GN**

TVP KATOWICE

■ **niedziela 29.08**

07.45 Aktualności **07.55** Śląski Koncert Życzeń **08.45** Olimpiada Bolka i Lolka **16.45** Pogoda **16.50** Diamentowa komunia **17.30** Camerata Silesia w Bregenz **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności **18.25** Sport **18.40** Magazyn Meteo **18.45** Rodzina Kanderów – serial **21.45** Aktualności **21.55** Pogoda **22.00** Hat-trick **22.15** Sport

■ **poniedziałek 30.08**

07.45 Aktualności **08.45** Co, gdzie, kiedy – TVP Katowice poleca **16.45** Pogoda **16.50** To był mój najulubieńszy papież **17.30** Co, gdzie, kiedy? – TVP Katowice poleca **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności **18.25** Gość Aktualności **18.35** Sport **18.50** Magazyn Meteo **18.55** Desperaci – Cel Bierut – serial dokumentalny **19.25** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ **wtorek 31.08**

07.45 Aktualności **08.45** Schlesien Journal – magazyn mniejszości niemieckiej **16.45** Pogoda **16.50** Magazyn reporterów TVP Katowice **17.30** Bliżej natury – magazyn ekologiczny **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności **18.25** Gość Aktualności **18.35** Sport **18.50** Magazyn Meteo **18.55** Niepokorni **19.00** Jubileuszowe powroty – J. Szajna **19.25** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ **środa 1.09**

07.45 Aktualności **08.45** To brzmi – teledyski **16.45** Pogoda **16.50** Piknik charytatywny Fundacji „Nadzieja” **17.30** Ślązaków portret własny **17.45** Co, gdzie, kiedy? – TV Katowice poleca **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności **18.25** Gość Aktualności **18.35** Sport **18.50** Magazyn Meteo **18.55** Niepokorni **19.00** AgroRynek **19.25** TVP Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ **czwartek 2.09**

07.45 Aktualności **08.45** Na co dzień **16.45** Pogoda **16.50** Kronika Miejska Rybnik **17.00** Odkryjemy Małopolskę na rowerze **17.30** Zaklinacz czasu **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności **18.25** Gość Aktualności **18.35** Sport **18.50** Magazyn Meteo **18.55** Pomyśl na weekend **19.00** Śląsk jest piękny **19.25** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ **piątek 3.09**

07.45 Aktualności **8.45** Era kobiet **16.45** Pogoda **16.50** Polska Akademia Nauk **17.00** Rybnickie Centrum Edukacji Zawodowej **17.30** Odkrywamy Jurę – magazyn turystyczny **17.50** Pomyśl na weekend **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności **18.25** Gość Aktualności **18.35** Sport **18.50** Magazyn Meteo **18.55** Niepokorni **19.00** Szlakiem zabytków techniki – Radiostacja Gliwicka **19.25** TVP Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ **sobota 4.09**

07.45 Aktualności **07.55** 6 milionów sekund **8.45** Olimpiada Bolka i Lolka **16.45** Pogoda **16.50** Śląska lista przebojów **17.30** Kawiarnia Naukowa **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności **18.25** Gość Aktualności – Pora na kulturę **18.35** Sport **18.50** Magazyn Meteo **19.00** Biała koszula – reportaż **21.45** Aktualności **22.00** Pogoda **22.10** Sport

■ R E K L A M A ■

Zakład Pogrzebowy RESURREXIT (od 1990 r.)

Kompleksowe usługi pogrzebowe w duchu chrześcijańskim

- całodobowy przewóz zmarłych
- pochówek tradycyjny i kremacja
- załatwianie formalności w USC
- załatwianie formalności w ZUS (wyplata zasiłków)

Katowice ul. Sienkiewicza 45
Katowice ul. Warszawska 58
Katowice-Ochojec ul. Jankego 68

Telefony całodobowe:
 0 519 546 085
 0 604 539 606
 032/206 52 76
 032/259 91 20